

Sygn. akt I Ca 125/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SO Iwona Podwójniak

SR (del.) Ewa Grzybowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa Z. M.

przeciwko Gminie Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji Gminy Ł. i Towarzystwa (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 25 września 2014 roku, sygn. akt I C 663/13

I. oddala apelację Gminy Ł.,

II. oddala apelację Towarzystwa (...) S.A. w W.

Sygn. akt I Ca 125/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 25 września 2014 roku Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie z powództwa Z. M. przeciwko gminie Ł. z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 4 września 2013 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne, a których istotne elementy i wnioski przedstawiają się następująco :

Powód Z. M. ma 61 lat. W dniu 27 grudnia 2010 roku około godziny 12:00 - 13:00 Z. M. był w Ł.. Wraz z kolegą S. S. szedł chodnikiem przy ul. (...) przy aptece, lekko prószył śnieg i był lekki mróz. Na chodniku była cienka warstwa lodu. Powód poślizgnął się i przewrócił na lewy bok, tak że upadł na swoją lewą rękę. Poczł ból w klatce piersiowej. Ponieważ powód poczuł, że ruszają mu się żebra, poszedł do szpitala w Ł. na izbę przyjęć. Okazało się, że ma złamane żebra IX i X po stronie lewej. Powód miał założony bandaż na klatkę piersiową. Uczęszczał do poradni chirurgicznej w Ł.. Zwolnienie lekarskie miał do 18 lutego 2011 roku. Powód przez co najmniej 1 miesiąc od wypadku odczuwał ból klatki piersiowej.

Na skutek przedmiotowego wypadku powód doznał złamania IX i X żebra po stronie lewej. Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 %, jest już wyleczony, rokowania są dobre. Dolegliwości po złamaniu żeber są dość duże i trwają od 6 do 8 miesięcy. Utrata zdolności do pracy trwa do około 3 miesięcy. U powoda nie doszło do zniekształcenia klatki piersiowej, ani do istotnego ograniczenia pojemności płuc.

Ulica (...) jest drogą gminną w zarządzie Burmistrza Ł.. Odcinek ulicy (...), gdzie powód przewrócił się, objęty był obsługą odśnieżania i likwidacji śliskości przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Ł. (dalej: MPWiK sp. z o.o. w Ł.).

W dniu upadku powoda pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) i (...) Sp. z o.o. w Ł. E. L. zajmował się utrzymaniem chodnika przy ulicy (...) w Ł. w ten sposób, że przejeżdżał po chodniku tzw. fumikarem, który z przodu miał pług, a z tyłu rozsypywał piach.

W dniu przedmiotowego zdarzenia gmina Ł. była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z zarządzaniem i administrowaniem drogami na terenie gminy Ł. na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z Towarzystwem (...) S.A. w W..

Powód przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie nie występował bezpośrednio do pozwanego ani jego ubezpieczyciela o naprawienie szkody.

Sąd powołał się na art. 20 punkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2013 roku poz. 260 ze zm.), a następnie stwierdził, że na podstawie tego przepisu Gmina Ł. jest zobowiązana do utrzymania nawierzchni chodnika przy ulicy (...) w Ł.. Zdaniem Sądu gmina Ł. jako zarządca ulicy (...) jest zobowiązana do zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia wywołany u powoda na podstawie art. 415 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Uszkodzenie ciała powoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze śliskością nawierzchni chodnika. W ocenie Sądu gmina Ł. zawiniła poprzez nieusunięcie lodu z chodnika, chociaż miała obowiązek usunięcia śliskości chodnika, miała także techniczną możliwość usunięcia tej śliskości, a nie uczyniła tego. Sąd podkreślił, że przepis art. 429 k.c. nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ MPWiK Sp. z o.o. w Ł. nie wyrządziło szkody powodowi przy wykonywaniu powierzonej czynności utrzymania chodnika. Szkoła powstała na skutek niewłaściwego utrzymania chodnika.

Zdaniem Sądu w przypadku Z. M. odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. jest kwota 15.000 zł. Przy ocenie wysokości tej kwoty Sąd wziął pod uwagę stopień krzywdy, której doznał powód, który to stopień wyraża się m.in. w procentowym trwałym uszczerbku na zdrowiu, wynoszącym 10 %. Przy określeniu kwoty zadośćuczynienia Sąd miał także na względzie natężenie i czas trwania bólu, okres i rodzaj leczenia. W ocenie Sądu kwota 15.000 zł jest kwotą znaczącą, ale nie na tyle wysoką, aby była wygórowana i nieuzasadniona w konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy. Z uwagi na to, że pozwany nie wypłacił powodowi żadnej kwoty, Sąd zasądził kwotę 15.000 zł.

Kwotę zadośćuczynienia Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 455 k.c. z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W dacie tej pozwany znał roszczenie powoda. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek Sąd oddalił jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. oraz art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 roku Nr 90, poz.594 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”).

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli pozwana oraz interwenient uboczny.

Pozwana gmina zaskarżyła wymienione orzeczenie w całości, zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, tj. okoliczności, iż uraz klatki piersiowej powstał w wyniku poślizgnięcia się na źle utrzymanym chodniku przy drodze będącej pod zarządem Gminy Ł.;

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez dokonanie błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującej uznaniem, że kwota 15.000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.;

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez uznanie wyjaśnień biegłego chirurga co do sposobu ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda oraz podstawy prawnej wyliczenia stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu na 10%;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że chodnik nie był utrzymywany w sposób właściwy;

- Art. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieoddalenie na jego podstawie roszczenia powoda względem Gminy Ł..

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Alternatywnie apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I i II instancję.

Interwenient uboczny Towarzystwo (...) S.A.

w W. (dalej: (...) S.A.”) zaskarżył wyrok w zakresie punktu 1. i 3., zarzucając mu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów, w szczególności dowodu z zeznań świadków i dowodu z dokumentu umowy nr (...) zawartej przez pozwaną z profesjonalnym przedsiębiorcą w zakresie świadczenia usług w ramach zimowego utrzymania ulic i dróg gminnych w granicach administracyjnych Ł. - skutkujące wadliwym ustaleniem zakresu i charakteru powierzenia czynności osobie trzeciej (profesjonaliście);

- art. 415 k.c. w zw. z art. 355 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przypisaniem pozwanej gminie zawnionego zachowania;

- art. 429 k.c. poprzez jego błędną interpretację i w konsekwencji niezastosowanie polegające na pominięciu faktu, iż działania polegające na zimowym utrzymaniu chodników, w miejscu gdzie doszło do powstania szkody, były powierzone przez pozwaną Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art., 455 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili doręczenia pozwu pozwanemu.

W świetle przedstawionych zarzutów apelujący wniosł o zmianę rozstrzygnięcia

w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują uwzględnieniu.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy odniósł się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, ponieważ tylko właściwie ocenione dowody mogły posłużyć do ustalenia prawidłowego stanu faktycznego, a w rezultacie do trafnego zastosowania norm prawa materialnego.

Należy zaznaczyć, że chybnym jest zarzut pozwanej gminy naruszenia art. 232 k.p.c.

Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności postępowania cywilnego, to na stronach ciąży obowiązek przedstawienia materiału dowodowego, pozwalającego poczynić ustalenia faktyczne, z których strony wywodzą określone skutki prawne. Nie jest rzeczą sądu zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia twierdzeń stron i wykrycia środków, pozwalających na ich udowodnienie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 sierpnia 2014 r., I ACa 211/14). W świetle tych rozważań trzeba stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 232 k.p.c., ponieważ swoje rozstrzygnięcie oparł właśnie na materiale dowodowym przedstawionym przez strony. Uchybienie tego przepisu mogłoby mieć miejsce w razie dopuszczenia dowodów z urzędu w sytuacji, gdy o przeprowadzenie dowodu mogła z powodzeniem zawnioskować któraś ze stron.

Biorąc pod uwagę uzasadnienie środka odwoławczego, przedmiotowy zarzut należy odczytać jako naruszenie art. 233§ 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne dowodów z zeznań powoda oraz świadka S. S..

Zaznaczyć należy, że prawidłowe i skuteczne sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinno polegać na wskazaniu dowodów, których zarzut dotyczy oraz przytoczeniu okoliczności, które świadczą o tym, że sąd uznał te dowody za wiarygodne mimo, iż nie powinien tego uczynić. Przy czym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu jedynie odmiennego, alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03).

W ocenie Sądu wymieniony zarzut skarżącej nie może się ostać. Należy podkreślić, że za wiarygodnością wersji wydarzeń przedstawionej przez powoda oraz świadka przemawiają okoliczności wypadku z dnia 27 grudnia 2010 roku. Do upadku Z. M. doszło w dniu, w którym padał śnieg oraz był mróz – fakt ten nie był kwestionowany przez skarżących. To, że Z. M. nie zadbał o udokumentowanie wypadku poprzez powiadomienie funkcjonariuszy Policji oraz sporządzenie dokumentacji fotograficznej nie oznacza, że nie można potraktować przedstawionego przez niego przebiegu wydarzeń za wiarygodny. Towarzyszył mu wówczas S. S., który był świadkiem przewrócenia się powoda na oblodzonej powierzchni. Poza tym zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest, że po wypadku, w którym doszło do złamania żeber powoda, nie zajął się on dokumentacją miejsca zdarzenia, lecz natychmiast z kolegą udał się do szpitala, aby uzyskać pomoc medyczną. Późniejsze dokumentowanie miejsca zdarzenia mogło nie być celowe z racji upływu czasu i zmiennej pogody, a ponadto powód początkowo, jak sam zeznał, nie miał zamiaru dochodzić odszkodowania. Zdaniem Sądu nie można także czynić zarzutu Z. M., że ten postanowił wystąpić o zadośćuczynienie dopiero po 3 latach od wypadku. Jest to jego uprawnienie wynikające z przepisów prawa. Dodać również należy, że zmiana nazwy ulicy, przy której doszło do wypadku, może wynikać z upływu kilku lat od poślizgnięcia się na chodniku, w związku z czym powód mógł nie pamiętać wszystkich szczegółów przedmiotowego zajścia.

Podniesiony przez gminę zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez dokonanie błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującej uznaniem, że kwota 15.000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem, Sąd odczytał jako zarzut uchybienia art. 445 § 1 k.c., a zatem jego omówienie nastąpi w dalszej części uzasadnienia.

Trzeba uznać, że nietrafnym jest także zarzut apelującej, zgodnie z którym Sąd Rejonowy wadliwie ocenił opinię biegłego chirurga co do sposobu ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda oraz podstawy prawnej wyliczenia stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu na 10%. Należy zaznaczyć, że w myśl pkt. 58 a) załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. Nr 234, poz. 1974, dalej: „rozporządzenie”) uszkodzenie przynajmniej 2 żeber (złamanie itp.) z obecnością zniekształceń klatki piersiowej i bez zmniejszenia pojemności życiowej płuc skutkuje 10 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. § 8 ust. 3 rozporządzenia stanowi z kolei, że jeżeli w ocenie procentowej brak jest odpowiedniej pozycji dla danego przypadku, lekarz orzecznik

ocenia ten przypadek według pozycji najbardziej zbliżonej. § 11 ust. 2 rozporządzenia precyzuje, że w przypadku, o którym mowa w § 8 ust. 3, orzeczenie zawiera uzasadnienie przyczyn zastosowania określonej pozycji oceny procentowej. Biegły chirurg w opinii uzupełniającej z dnia 23 lipca 2014 roku wskazał, że u Z. M. nie stwierdzono zniekształcenia klatki piersiowej, a ponadto nie ma przesłanek do stwierdzenia istotnego ograniczenia pojemności płuc. Biegły dodał, że zachodzą podstawy do określenia trwałego ubytku na zdrowiu na 10 %, gdyż wynika to z długiego okresu utrzymywania się dolegliwości. Mając na względzie treść przytoczonych przepisów, które zezwalają na przypisanie przez biegłego trwałego uszczerbku na zdrowiu w sytuacji, gdy brak jest odpowiedniej pozycji dla danego przypadku, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny opinii biegłego. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie budzi wątpliwości z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego fakt, że biegły przypisał powodowi doznanie 10 % uszczerbku na zdrowiu. Z. M. złamał sobie dwa żebra, co wywołało u niego silne bóle oraz konieczność przejścia na zwolnienie lekarskie, które trwało aż do 18 lutego 2011 roku. W związku z tym należało przyznać rację Sądowi Rejonowemu, który obdarzył przedmiotową opinię pełną mocą dowodową. Ponadto ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu w sprawach o zadośćuczynienie ma tylko pomocnicze, a nie przesądzające znaczenie.

Nie można także zgodzić się z zarzutem gminy Ł., zgodnie z którym Sąd uchybił art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że chodnik nie był utrzymywany w sposób właściwy. Należy zauważyć, że ten zarzut w gruncie rzeczy dotyczy zagadnienia winy w spowodowaniu szkody po stronie powoda. Dlatego też zostanie on poddany analizie przy okazji rozważania zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W zakresie zarzutu interwenienta ubocznego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów z zeznań świadków i dowodu z dokumentu umowy nr (...) zawartej przez pozwaną z profesjonalnym przedsiębiorcą w zakresie świadczenia usług w ramach zimowego utrzymania ulic i dróg gminnych w granicach administracyjnych Ł. – należy dojść do wniosku, że nie zasługuje on na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że umowa, na którą powołuje się (...) S.A., nie została dołączona do materiału procesowego w niniejszej sprawie. W związku z tym, biorąc pod uwagę treść art. 6 k.c., trzeba było stwierdzić, że interwenient uboczny nie udowodnił faktu, że pozwana gmina powierzyła MPWiK sp. z o.o. zadanie odśnieżania ulic i chodników w ten sposób, iż MPWiK sp. z o.o. było całkowicie samodzielne w podejmowaniu działań związanych z usuwaniem śniegu i lodu. Wątpliwości odnośnie tego, który podmiot decydował o zakresie odśnieżania nie usuwają zeznania świadka E. Ł., który z jednej strony zeznał, że „prezes podejmował decyzje, czy mam odśnieżać, gdzie i jak”, natomiast w innym miejscu świadek podniósł, że jego pracę „kontrolował pracownik Urzędu Miasta w Ł.”. Trzeba więc uznać, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że MPWiK sp. z o.o. było całkowicie samodzielne w zakresie działań dotyczących odśnieżania.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należało omówić zarzuty skarżących dotyczące uchybienia art. 429 k.c. Z uwagi na wprowadzone w art. 429 k.c. domniemanie tzw. winy w wyborze,

to na powierzającym spoczywa ciężar dowodu, że winy tej nie ponosi z uwagi na powierzenie wykonania czynności profesjonalnemu podmiotowi. Jednak skuteczna ekskulpacja na podstawie art. 429 k.c. nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za swe własne zaniedbania na podstawie art. 415 k.c.

Prawidłowe było stanowisko Sądu Rejonowego uznające, że w niniejszym postępowaniu strona pozwana, na której spoczywał ciężar dowodu w zakresie okoliczności określonych w art. 429 k.c., nie zdołała tych okoliczności wykazać. W szczególności - nie przedstawiła umowy łączącej ją z MPWiK sp. z o.o. w Ł., wobec czego nie było możliwe ustalenie, czy rzeczywiście umowa taka była zawarta i czy obowiązywała w dniu 27 grudnia 2010 r. oraz czy podmiot ten rzeczywiście był podmiotem profesjonalnie (zawodowo) zajmującym się sprzątnięciem posesji, w szczególności w zakresie odśnieżania ciągów pieszych, oraz na jakich zasadach to czyniła (zakres prac, godziny pracy, liczba pracowników, nadzór ze strony apelującej). Sama okoliczność, że mimo braku załączenia umowy Sąd ustalił, iż gmina Ł. powierzyła MPWiK sp. z o.o. zadanie oczyszczania m.in. ulicy (...) ze śniegu i lodu, wobec skąpości materiału dowodowego w tym zakresie, nie powoduje uchylecia domniemania winy w wyborze po stronie apelującej. Nadto z zeznań pracownika MPWiK sp. z o.o. (...) wynika, że odśnieżanie było kontrolowane przez pracownika Urzędu Miasta Ł., co wskazuje, że podmiot, któremu powierzono odśnieżanie, przy wykonywaniu swych zadań był w pewnym stopniu uzależniony od gminy. Nieuprawnione jest zatem stwierdzenie, że gmina może uwolnić się od odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną powodowi na podstawie art. 429 k.c., skoro MPWiK sp. z o.o. nie było w pełni samodzielne przy wykonywaniu czynności.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 415 k.c. w zw. art. 355 § 1 k.c., a więc dotyczących rzekomego braku winy gminy w spowodowaniu upadku powoda, trzeba podkreślić, nie zasługują one na uwzględnienie.

Skarżący nie kwestionują, że w miejscu zdarzenia prószył śnieg oraz był lekki mróz, wskazują natomiast, że tego dnia na ulicy, na której doszło do wypadku, pracownik MPWiK sp. z o.o. (...) pracował przy odśnieżaniu przy zachowaniu należytej staranności. Pogląd ten nie zasługuje na aprobatę już choćby tylko z tego powodu, że do upadku na ulicy doszło, a brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, aby inna przyczyna, niż stan nawierzchni chodnika, odpowiadały za uszczerbek na zdrowiu powoda.

Mając na uwadze fakt, że 27 grudnia 2010 roku prószył śnieg i było ślisko, należały uznać, że gmina Ł. powinna była zintensyfikować działania w celu stworzenia bezpiecznych warunków dla pieszych. Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego uzasadnione jest twierdzenie, że pozwana Gmina dopuściła się zaniedbań w zakresie sprawowania kontroli nad wykonywaniem umowy odśnieżania miasta i w konsekwencji należy jej przypisać odpowiedzialność z art. 415 k.c.

Wobec zaistnienia pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc szkody na osobie powoda oraz adekwatnego związku przyczynowego między brakiem zlecenia przez gminę skutecznego odśnieżania, a szkodą należało uznać, że gmina Ł. ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 w zw. z 416 k.c.

Nietrafny jest także zarzut skarżącej dotyczący naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wygórowanej i nieuzasadnionej wysokości.

Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 grudnia 2014 r., I ACA 1379/14).

Biorąc pod uwagę przedstawione rozważania, należy zaznaczyć, że powód doznał złamania dwóch żeber, a dolegliwości z tym związane są dość duże, na co zwrócił uwagę biegły. Z. M. odczuwał ból co najmniej przez miesiąc, a ze zwolnienia

lekarskiego korzystał do 18 lutego 2011 roku. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze m.in. intensywność doznanego cierpienia,

a w przypadku powoda było ono dotkliwe. Z tych też względów należało uznać, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył omawianego przepisu, ponieważ kwota 15.000 zł właściwie kompensuje doznaną krzywdę. Przyznana kwota zadośćuczynienia przedstawia dla powoda odczuwalną wartość, a przy tym nie jest rażąco wygórowana.

Trzeba podkreślić, że nie doszło również do naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili doręczenia pozwu pozwanemu.

Wskazać należy, że roszczenie z art. 445 § 1 k.c. jest roszczeniem odszkodowawczym, a krzywda, o której mowa w tymże przepisie, może zostać skompensowana przez zapłatę określonej sumy pieniężnej. Jeżeli termin spełnienia świadczenia odszkodowawczego nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, jego wymagalność należy określać zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania zobowiązania. Zatem roszczenie odszkodowawcze staje się pieniężnym po skonkretyzowaniu jako żądania zapłaty określonej sumy. Opóźnienie w zapłacie po takim wezwaniu rodzi roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych, zgodnie z art. 481 § 1 k.c.

Ocena rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, i w konsekwencji zasadności żądanego zadośćuczynienia, podlega weryfikacji sądowej dopiero w razie sporu między stronami. Wyrok sądu w tym zakresie nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest zatem źródłem zobowiązania pozwanego do zapłaty, pozostaje nim czyn niedozwolony spowodowany przez pozwaną gminę.

Jeżeli pozwana uważała, że żądane zadośćuczynienie jest wygórowane, to mogła zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie z zastrzeżeniem zwrotu. Wówczas, gdyby okazało się, że zadośćuczynienie w ogóle nie przysługuje powodowi albo przysługuje w mniejszej wysokości, po orzeczeniu sądu pozwana mogłaby żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX nr 602683, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 667/12, LEX nr 1391106).

Uznawszy zatem, że stan opóźnienia w spełnieniu roszczenia powoda powstał dzień po otrzymaniu odpisu pozwu, tj. 4 września 2013 roku, należało odrzucić koncepcję pozwanej, zgodnie z którą powodowi przysługuje roszczenie odsetkowe dopiero od dnia wyrokowania. Jeżeli dłużnik nie płaci odszkodowania w terminie, tj. z reguły niezwłocznie po wezwaniu, o którym mowa w art. 455 k.c., niekiedy zaś już w dniu wyrządzenia szkody, wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien więc być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie w zapłacie wymaganej sumy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację gminy, o czym orzekł w punkcie 1. Sentencji wyroku, a także oddalił środek odwoławczy (...) S.A., orzekając o tym w punkcie 2.